

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Jagiellońska 3. Telefon redakcji 78, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2—3 popoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1—3 popoł. Administracja czynna od godz. 9—3 popoł. Rekwizytów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 1—3 popoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9—3 i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. S-to Jańska 1, Telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetryowy przed tekstem—75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem—30 gr., kronika redakc., komunikaty—70 gr. za mm. jednoszp., ogłoszenia społeczne—30 gr. za wiersz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, z ograniczeniem 100%, zamiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za numer dowodowy 20 gr. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy, za tekstem 10-ciołamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Emigracja rosyjska a Daleki Wschód.

Gdy na XVII konferencji komunistycznej w Moskwie prezes Rady Komisarzy Ludowych Molotow miał pod adresem emigracji rosyjskiej w ogólności, zaś pod adresem Milukowa i Kiereńskiego w szczególności ciężkie słowa oskarżenia o krecię, antysowiecką robotę, z pewnością nie spodziewał się, że w parę tygodni potem tenże Milukow zsolidaryzuje się ze stanowiskiem rządu sowieckiego w stosunku do militarno-gospodarczej ekspansji japońskiej na Dalekim Wschodzie. Milukow wygłosił mianowicie w Paryżu odczyt na temat „Wypadki na Dalekim Wschodzie a Rosja”. Wobec oryginalnych myśli i dosyć nieoczekiwanych — przynajmniej dla znacznego odłamu emigracji rosyjskiej — wniosków, czujemy się w obowiązku podać poniżej streszczenie wywodów jednego z najwybitniejszych współczesnych „białych” polityków rosyjskich.

Wypadki na Dalekim Wschodzie są kolejnym etapem na drodze stworzenia japońskiego imperium kontynentalnego. Japonia wybrała najdogodniejszą dla siebie chwilę. Polityka japońska najwyraźniej godzi w interesy rosyjskie. Przesunięcia wojsk japońskich przy pomocy kolei Wschodnio-Chińskiej wytworzą sytuację, przy której Władcy rosyjski z łatwością wpaść może w ręce japońskie. Strategowie japońscy przewidują zresztą użycie Władcy rosyjskiego, jako portu japońskiego... Trudniej natomiast będzie Japonicykowi opanować Czynę i kraj Zabajkalski. Jak na postępiek wobec posunięć i planów japońskich Rosja Sowiecka? Wojna jest dla niej rzeczą ryzykowną. Z drugiej strony, bierne wycokiwanie jest również ryzykowne. Sami bolszewicy rodmu chałi w Rosji patryjotyzm. Zwłaszcza silnie przejawia się on w armii. Zbiegowie z Rosji sowieckiej twierdzą, że o ile czerwona armia nie obali Stalina po wojnie, to obali go za odmowę wypowiedzenia wojny. Trudno orzec, czemu się to wszystko skończy. W każdym razie rząd sowiecki przedsięwzię pewne środki, wzmacnia na D. Wschodzie siły wojskowe, pracuje nad podniesieniem sprawności transportów na magistrali transsyberyjskiej i t. d.

Jeszcze bardziej interesujące są poglądy Milukowa na stosunek Rosjan emigrantów do wschodnio-azjatyckich wypadków. Nie wszyscy Rosjanie żądają, aby Sowiety pomagały Chinom przeciwko Japonii. Wychodzą oni z założenia, że przy pomocy Japonii uda się obalić rząd bolszewicki w Moskwie. Należy mocną wpaść w słusność takich zapatrywań. Bezrobotni b. oficerowie rosyjscy rozsiadani po Europie chcą korzystać z okazji i „iść na ratunek Rosji”. By ocalić Rosję, „patryjoci” tego rodzaju chcą ją wpiąć podzielić i rozdrobić. Taki patryjotyzm, mimo całej dobrej woli ludzi, którzy go reprezentują, graniczy z grą na kłeskę Rosji (tu Milukow użył niedającego się dosłownie przetłumaczyć wyrazu „p. r. rażenestwo”). Podobną grę na kłeskę Rosji uprawiali w 1905 r. rosyjscy rewolucyjniści, drukujący w Japonii za japońskie pieniądze proklamacje dla rosyjskich żołnierzy. Z tego rodzaju zjawiskiem należy walczyć.

Odczyt swój zakończył Milukow słowami: „Sprawa jest poważna, poważniejsza niż się wielu ludzi wydaje. Narodowym interesem Rosji grozi poważne niebezpieczeństwo. Należy życzyć, by rząd sowiecki okazał się dostatecznie silny, by interesy rosyjskie ochronić. Jeszcze bardziej pożądana jest zez. by Rosjanie, którzy nie mogą stanąć po tutejszej stronie historycznej, nie stawali po tej stronie i nie dawali na Dal. Wschodzie smutnego widoku walki Rosjan z Rosjanami”.

By dać pełny wyraz stanowiska Milukowa, wspomniemy o wreczeniu mu przez część słuchaczy kartki z zapytaniem, czy prelegent woli cierpienia 160 milionów ludzi czy też stracie części terytorjum. Milukow bez wahania oświadczył, że woli cierpienia ludności Rosji, gdyż na utratę terytorjum godzić się mogą jedynie ci patryjoci.

Wódz emigracji rosyjskiej stanął przyto na stanowisku integralności terytorjum ZSRR, terytorjum rosyjskiego — jak chce Milukow. To samo, jak wiemy, wygłosił niedawno wódz ar-

mji sowieckiej na Dalekim Wschodzie Blücher, zapowiadając, że Sowiety nie ustąpią ani jednej piędzi „wolnej, socjalistycznej ziemi”. Uderzająca solidarność nacjonalistów z dwóch biegunów przeciwnych sobie obozów. Solidarność — o ile sędzić z oficjalnych enuncjacji. U kogo jednak nacjonalizm ten jest szczyty? U Blüchera czy Milukowa? U bolszewików czy reprezentowanych przez Milukowa emigrantów? Pewne światło na to ciekawe zagadnienie rzuca artykuł drugiego wodza emigracji rosyjskiej — Kiereńskiego. W redagowanych przez siebie „Dniach” pisze prekursor przewrotu bolszewickiego o następująco: „Sądzę, że w całym świecie nikt dziś władzy bardziej nieustępliwego niż Stalin, jeżeli chodzi o usłuszną dla obywateli. Głodzi dziś o ostateczną utratę rosyjskiego stanu posiadania w Mandżurji. Chodzi o wykorzystanie resztek wpływów rosyjskich w tym kraju. Stalin, nie broniąc ani honoru, ani godności, ani stanu posiadania państwa rosyjskiego pada płakiem przed zwyciężką, bulem japońskiego generała. Jak wynika z pamiętników Biesiedowskiego b. podpr. w Tokio, Stalin już w 1928—1929 r. marzył o korzystnej sprzedaży praw rosyjskich w Mandżurji... Jedynie Cziczewin, który zachował poczucie honoru narodowego przeszkodził realizacji planów Stalina w Mandżurji. Teraz jednak nikt nie przeszkadza Stalinowi kroczącemu na pasku Japonii. Bolszewicy zgodzili się na transport wojsk japońskich po linii kolei Wschodnio-Chińskiej. Tem samym bolszewicy faktycznie oddali już północną Mandżurję pod protektorat Japonii, pozostawiając zaś swą kapitulację zadaniem nowego „niezależnego” rządu mandżursko-mongolskiego, stronicy Stalina polnie zgodzili się również na formalne oderwanie całej Mandżurji od Chin. Japonia nie już więcej od bolszewików nie wymaga, za wyjątkiem dalszej potulności i posłuszeństwa. Wzian za to, Japonia będzie jeszcze czas jakiś tolerować obojętność bolszewików w kraju nabijskalim i strefie nadmorskiej. Umocniona w całej Mandżurji Japonia będzie miała właśnie w bolszewickich najposłusznijszych wykonawców swej woli na Dalekim Wschodzie”.

Głęboko sprzeczne ze sobą opiniodwóch najwybitniejszych przywódców emigracji rosyjskiej na istotę wypadków na Dalekim Wschodzie świadczy naocześnie o rozłamie, jaki panuje wśród rzeszy emigranckiej. Wypadki na Dalekim Wschodzie podnieciły emigranckie umysły i dolały oliwy do ognia walk partyjnych. Jedni — za przykładem Milukowa — dopatrują się w agresji japońskiej niebezpieczeństwa dla narodowych interesów Rosji i uważają, iż stanowisko szefa rządu sowieckiego całkowicie interesom tym odpowiada. Inni — zachęcani przez Kiereńskiego — ostro atakują z okazji wypadków mandżurskich, politykę sowiecką, zarzucając jej całkowite zaprzaczenie praw i interesów rosyjskich na Dalekim Wschodzie. Jeszcze inni — jak np. wybitny emigrant Struwe — są zdania, że akcja Japonii, jako czynnik hału i europeizacji jest dla interesów Rosji i całego świata jak najbardziej pożądana, gdyż bariera mandżurska między Sowietami a nieobliczalnymi, żywiołami Chinami zapobiegne rozwojowi katastroficznej rewolucjonizacji żółtych mas ludzkich na kontynencie azjatyckim. Istnieje też odłam emigrantów, głoszący opinie, że właśnie sympatje emigranckie znaleźć się winny po stronie nie Japonii, a Chin, które wcale na propagandę komunistyczną nie są podatne, jak tego nieudane eksperymenty Karachana i Borodina w Chinach dowiodły.

Nie dające się pogodzić rozbieżności w zapatrywaniach rzeszy emigranckich na wypadki w Azji Wschodniej i wynikające stąd zaangażowanie tarę międzypartyjnych uniemożliwiają, rzecz prosta, emigracji rosyjskiej zajęcie jednolitego stanowiska w doniosłej dla Rosji — niezależnie od jej ustroju — sprawie. Nie przesądzając stanowiska emigracji w przyszłości, stwierdzę da się obecnie jedno: „biologardwidyjska” emigracja nie przedstawia na Dalekim Wschodzie dla Sowietów tego niebezpieczeństwa, jakiego chcą się dopatrywać oficjalnie czynnik Moskiewskie.

T. J.—ski.

„Kłopoty pani Niuski” HUMORYSTYCZNA OPowieść EUGENIJA KOBYLIŃSKIEJ

wysła już z drukarni „Lux” i jest do nabycia w księgarniach wileńskich

SKŁAD GŁÓWNY W KSIĘGARNI ŚW. WOJCIECHA.

WARSZAWA, 15. 3. (Pat). — W czasie ciągnięcia 5 klasy 24-Polskiej Państwowej Loterii Klasowej głównej wygrana 5 tysięcy zł. padła na Nr. 21.239.

Wzrost bezrobocia. (Tel. od wł. koresp. z Warszawy). Na dzień 12 b. m. liczba bezrobotnych wzrosła w ciągu ostatniego tygodnia o 3.597 osób i wyniosła 352.868 osób.

„De mortuis aut nihil aut bene”. Istniała podobno niegdyś taka zasada. Twierdza nawet niektórzy, że obowiązywała pewnie stery, że się do niej stosowano. Czy była słuszną? Tak, o ile, nie krepując swobodnie oceny działalności zmarłego, zapobiegając haśliwemu bezceremonjalnemu żonglowaniu tem co stanowiło najbardziej własne, najbardziej osobiste cechy jego ciała i duszy. Nie na zawsze, lecz przynajmniej wobec siebie i tych, którzy go pamiętali, spotykając kondukt pogrzebowy, obnaża głowę, nie pytając kto zechce jest ten nieboszczyk — przestępca czy święty.

W ubiegłym tygodniu prasa całego świata oddawała ostatnią posługę wielkiemu Francuzowi, który w ciągu dwudziestu lat wypełniał swymi czynami liczne karty historii swej Ojczyzny. Miał swoich entuzjastów, miał też zaciekłych, nieublaganych przeciwników. Zapisano artykulami o zmarłym liczne biele papiery. Właściwie przeczytały artykuły przez ciwników: Perinax’a, Emila Burę, Pierre Bernusa, nawet opętanego nienawistą Charles Maurras’a. Warto przeczytać, aby odczuć różnicę pomiędzy temi wspomnieniami pośmiertnymi, a koszmarnym artykulom p. Cata we wczorajszym „Słowie”. Artykułem naczelnego redaktora konserwatywnego organu, posła na Sejm z Bezp. Bloku Współpr. z Rządem, członka Komisji Spraw Zagranicznych — o jednym z trzech najwybitniejszych mężów stanu Francji XX wieku, o sygnatarjuszu przymierza polsko-francuskiego i długoletnim tym przymierza wykonawcy, o człowieku skromnym i osobiste absolutnie bezinteresownym.

W archiwum prasowym, w dziale poświęconym Briandowi, artykul p. Cata godzi się zajęć miejsce w specjalnej gablotce z napisem „unikaty”.

Posiedzenie prezjdium B B W. R.

(Tel. od wł. koresp. z Warszawy). Wczoraj odbyło się posiedzenie prezjdium BBWR, pod przewodnictwem prezesa Sławka z udziałem kierowników grup gospodarczych BBWR poświęcone aktualnym zagadnieniom gospodarczym.

Kwestja istnienia Naczelnego Komitetu do Spraw Bezrobocia.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy). Czynnik rządowe rozpatrują obecnie kwestję dalszego istnienia Naczelnego Komitetu dla Spraw Bezrobocia. Jak wiadomo, Komitet ten został utworzony tylko na okres zimowy, do dnia 1-go kwietnia. Najprawdopodobniej Naczelny Komitet będzie utrzymany w dalszym ciągu.

W związku z tem, spodziewać się można, że utrzymanie zostaną dopłaty na rzecz Komitetu, do opłat telefonicznych, telegraficznych i pocztowych. Oczywiście jeżeli zostanie utrzymany Naczelny Komitet Dla Spraw Bezrobocia, to istnieć będą także Komitety Wojewódzkie.

Wzrost bezrobocia.

(Tel. od wł. koresp. z Warszawy). Na dzień 12 b. m. liczba bezrobotnych wzrosła w ciągu ostatniego tygodnia o 3.597 osób i wyniosła 352.868 osób.

„De mortuis aut nihil aut bene”. Istniała podobno niegdyś taka zasada. Twierdza nawet niektórzy, że obowiązywała pewnie stery, że się do niej stosowano. Czy była słuszną? Tak, o ile, nie krepując swobodnie oceny działalności zmarłego, zapobiegając haśliwemu bezceremonjalnemu żonglowaniu tem co stanowiło najbardziej własne, najbardziej osobiste cechy jego ciała i duszy. Nie na zawsze, lecz przynajmniej wobec siebie i tych, którzy go pamiętali, spotykając kondukt pogrzebowy, obnaża głowę, nie pytając kto zechce jest ten nieboszczyk — przestępca czy święty.

W ubiegłym tygodniu prasa całego świata oddawała ostatnią posługę wielkiemu Francuzowi, który w ciągu dwudziestu lat wypełniał swymi czynami liczne karty historii swej Ojczyzny. Miał swoich entuzjastów, miał też zaciekłych, nieublaganych przeciwników. Zapisano artykulami o zmarłym liczne biele papiery. Właściwie przeczytały artykuły przez ciwników: Perinax’a, Emila Burę, Pierre Bernusa, nawet opętanego nienawistą Charles Maurras’a. Warto przeczytać, aby odczuć różnicę pomiędzy temi wspomnieniami pośmiertnymi, a koszmarnym artykulom p. Cata we wczorajszym „Słowie”. Artykułem naczelnego redaktora konserwatywnego organu, posła na Sejm z Bezp. Bloku Współpr. z Rządem, członka Komisji Spraw Zagranicznych — o jednym z trzech najwybitniejszych mężów stanu Francji XX wieku, o sygnatarjuszu przymierza polsko-francuskiego i długoletnim tym przymierza wykonawcy, o człowieku skromnym i osobiste absolutnie bezinteresownym.

W archiwum prasowym, w dziale poświęconym Briandowi, artykul p. Cata godzi się zajęć miejsce w specjalnej gablotce z napisem „unikaty”.

Przyjazd min. Zaleskiego do Genewy.

GENEWA, 15. III. (Pat). Minister Zaleski przybył we wtorek rano z Paryża. Tym samym pociągiem przybył również premier Tardieu.

Tardieu konferuje.

GENEWA, 15. III. (Pat). Premier Tardieu, który przybył w dniu 15 b. m. z Paryża, konferował kolejno z ministrem spraw zagranicznych Jugosławii Marinowicem, delegatem Austrii, z delegatem włoskim i z czeskosłowackim ministrem spraw zagranicznych Beneszem. Rozmowy te dotyczyły współpracy gospodarczej krajów naddunajskich.

Samobójstwo dyrektora towarzystwa Eastman — Kodak.

NOWY YORK, 15. 3. (Pat). — W Rochester popełnił dziś samobójstwo znany filantrop i multimilioner Eastman, dyrektor towarzystwa Eastman — Kodak. Liczył on lat 77 i od dłuższego czasu był obłożnie chory. Korzystając z chwilej nieobecności otoczenia, zastrzelił się, pozostawiając zaadresowaną do przyjaciela kartkę, w której napisał: „Uważam swoje zadanie za skończone, pocóż czekać dalej”.

Kto wygrał? WARSZAWA, 15. 3. (Pat). — W czasie ciągnięcia 5 klasy 24-Polskiej Państwowej Loterii Klasowej głównej wygrana 5 tysięcy zł. padła na Nr. 21.239.

NA DALEKIM WSCHODZIE.

Marsz dywizji japońskiej na Mandżurę.

LONDYN, 15. III. (Pat). Dzienniki londyńskie podają wiadomość o marszu dywizji japońskiej na Mandżurę, stację pograniczną między Mandżurją a Syberją. Aeroplany japońskie krążyły nad stacją rosyjską Pograniczną i zmuszone miały być przez aeroplany

Zbuntowane oddziały chińskie.

SZANGHAI, 15. III. (Pat). Jak donoszą z Mandżurji, zbuntowane oddziały wojsk chińskich skoncentrowały się obecnie w Dalaińor i grożą ponownym zaatakowaniem Mandżurji. Przeciwko zbuntowanym wysłane zostały oddziały straży kolejowej. Pewna część tych oddziałów przyłączyła się do buntowników. Z polecenia konsula japońskiego ewakuowano dzisiaj z tego okręgu do Charbinu 570 osób. — japońskich kobiet i dzieci.

Cztery magazyny amunicyjne wyleciały w powietrze.

KANTON, 15. 3. (Pat). — Wleciały w powietrze 4 magazyny amunicyjne. Eksplozja

czyniła wrażenie trzęsienia ziemi. O wywołanie eksplozji podejrzewani są komunist.

Strajku w Wilnie nie będzie!

Próżne zabiegi menerów partyjnych.

Jak wiadomo, klasowe związki zawodowe, będące pod wpływem opozycyjnych stronnictw politycznych, czynią usiłowania zorganizowania w dn. dzisiejszym jednorodzinnego strajku protestacyjnego. Miały to być pod pozorem obrony interesów klasy robotniczej protest przeciwko rzekomo krzywdzącym postanowieniom wniesionemu do ciała ustawodawczego projektu ustawy o ubezpieczeniach społecznych, w rzeczywistości zaś jest to jeden z etapów walki politycznej tych stronnictw z rządem.

Tak też pojął intencje zamierzonej demonstracji ogół społeczeństwa, zajmując wobec niej stanowisko krytyczne. Nawet część związanych dyscypliną partyjną członków klasowych zw. zawodowych odniosła się niechętnie do strajku, nie kryjąc się z tą niechęcią.

Na terenie Wilna i Wileńszczyzny zapowiedziane wystąpienia strajkowe nie mają najmniejszych szans powodzenia. Jak się dowiadujemy, zarówno na kolejach, jak i na poczcie i we wszystkich zakładach użyteczności publicznej, jak elektrownia i wodociągi, odhwywać się będzie w dniu dzisiejszym normalna praca w całej pełni i wszelkie pogłoski, jakoby miało zabraknąć wody czy też światła są zupełnie bezpodstawne.

Ogół więc pracujący Wilna nie dał się wziąć na lep agitatorów, i pracy w dniu dzisiejszym nie przerywa. Według zebranych przez nas informacji poza wyżej wymienionymi grupami

Nastroje przeciwstrajkowe wzrastają.

(Tel. od własn. koresp. z Warszawy).

Nastroje przeciwstrajkowe, wobec proklamowanego na dzień dzisiejszy strajku powszechnego, są coraz silniejsze. Na terenie całego państwa, wszystkie zakłady użyteczności publi-

Gazety nie wyjdą ale strajku nie będzie.

(Tel. od własn. koresp. z Warszawy).

We Lwowie, a częściowo w Krakowie i Łodzi, nie wyjdą jutro gazety, ze względu na to, że pracownicy drukarni tych miast nie leżą do związków socjalistycznych. Na terenie zagłębia węglowego, również nie może

Wznowienie rokowań sowiecko-rumuńskich o pakt nieagresji.

BUKARESZT, 15. III. (Pat). Donoszą, że wznowione zostały rokowania między Titulescu a Litwinowem w sprawie rumuńsko-sowieckiego paktu

Stan sił stronnictw politycznych w Prusach.

BERLIN, 15. III. (Pat). Wyniki wyborów onegdajszych oświetlają stan sił poszczególnych stronnictw politycznych na obszarze Prus, umożliwiając urobienie sobie ogólnego poglądu na ewentualny wynik wyborów do sejmiku pruskiego. W wyborach onegdajszych poszczególni kandydaci otrzymali na obszarze Prus i prowincji wschodnich: Duesterberg (niemiecko-

Przed ostateczną rozgrywką w Niemczech.

BERLIN, 15. 3. (Pat). — W najbliższym czasie rząd Rzeszy wydać ma dekret, przewidyjący na czas między 20 a 30 marca b. r.

sowieckie do wyładowania. Pomiedzy Japonją a Sowietami zaczyna się zaznaczać pewne napięcie, które — jak przewiduje „Daily Herald” — może przyspieszyć zawarcie paktów o nieagresji pomiedzy Rosją a jej zachodnimi sąsiadami.

stwały oddziały straży kolejowej. Pewna część tych oddziałów przyłączyła się do buntowników. Z polecenia konsula japońskiego ewakuowano dzisiaj z tego okręgu do Charbinu 570 osób. — japońskich kobiet i dzieci.

Zgoda Chin.

GENEWA, 15. III. (Pat). Delegat chiński dr. Yen zawiadomił przewodniczącego Zgromadzenia Ligi Hyman-sa, że rząd jego przyjmuje rezolucję Zgromadzenia w sprawie zatargu japońsko-chińskiego. Jak wiadomo, podczas głosowania na ostatnim posiedzeniu Zgromadzenia delegacja chińska, podobnie jak delegacja japońska, wstrzymały się od głosu. Delegat chiński oświadczył wówczas, że czyni to z powodu braku instrukcji, a nie powodowany duchem opozycji w stosunku do rezolucji. Po otrzymaniu instrukcji delegat chiński wyraził obecnie zadowolenie z tekstu rezolucji, uchwalonego przez Zgromadzenie.

Mandżurja nawiązuje stosunki dyplomatyczne.

WASZYNGTON, 15. III. (Pat). Departament stanu otrzymał z Czang-Czan depeszę, proponującą nawiązanie stosunków dyplomatycznych między Stanami Zjednoczonymi a nowym państwem mandżurskim.

Zasadnicze postanowienia Konstytucji Mandżursko - Mongolskiego Państwa.

W ostatnich dniach ostatecznie rozwiązano podstawowe kwestje związane z konstytucją nowego państwa mongolsko-mandżurskiego. Konstytucja poprzedzona jest odpowiednim wstępem, w którym zaznacza się, że państwo starec się będzie zapewnić dobrobyt dla 30 milionów obywateli, żyjących na jego terenie. Państwo stosować będzie zasadę „otwartych drzwi” czem utrzymać chce przyjazne stosunki ze wszystkimi państwami sąsiednimi. Naczelnik państwa nazywać się będzie „najwyższym władcą” (a nie prezydentem) a osoba powołana na to stanowisko piastować będzie ten urząd do śmierci. Decyzja w tej kwestji zapadła po konferencji generałów Szi Cza, Czang-Tsin-Kuja i jaka miała miejsce w Mukdenie. „Najwyższemu władcy” podlegać będzie ciało ustawodawcze, izba administracyjna, izba kontroli i najwyższa izba sądowa. Izbom tym podlegać zaś będą ministerstwa jak: cywilnych spraw, dyplomacji, spraw wojskowych, skarbu, przemysłu i handlu, komunikacji, oświaty i sprawiedliwości. Oprócz tych organów rządowych utworzona zostanie również Rada Naczelna, która będzie miała charakter organu doradczego.

Nawoływania P. P. S. do strajku nie znalazły również jak widzimy odzewku i w Związku Pracowników Użyteczności Publicznej, którzy czkolwiek nie należą do Zjednoczenia jednak już od 4 lat z Komitetem Okręgowym P. P. S. nie współpracują.

Tak więc zapowiedziany na dzień dzisiejszy przez lewicowe Związki Zawodowe strajk grozi kompletnym fiaskiem dla organizatorów. Poza ewentualnymi sporadycznymi wypadkami nigdzie praca nie zostanie przerwana. Jedynie opanowani przez agitatorów zecerzy niektórych pism żydowskich zastrajkowali, uniemożliwiając tem samym wydanie gazet.

Dowiadujemy się ponadto, że władze administracyjne poczyniły wszelkie przygotowania, aby jakakolwiek ewentualna próba zakłócenia spokoju i porządku publicznego została w zarodku stłumiona. Wydane zostały zarządzenia mające na celu zagwarantowanie wszędzie spokoju i możności pracy. Wobec tego zapewniony jest normalny tok życia. Władze, jak nam komunikują, stanowczo nie pozwolą na pochody i zgromadzenia czy wiece polityczne.

Kronika telegraficzna.

— Policja austriacka na dworcu w Wels skonfiskowała listy zawierające walutę i dewizy zagraniczne, przesyłane do Wiednia. W jednym z listów znalaziono 35.000 dolarów w innym większą sumę funtów szterlingów. Walutę przewieziono do Banku narodowego.

— Jugosłowiański trybunał najwyższy wydał wyrok w procesie przeciwko mordercom dyrektora Schlegla. Obaj oskarżeni Babie i Pospizil zostali skazani na karę śmierci przez powieszenie. Ponieważ zbiegli oni zagranicę, wyrok zapadł zaoczny.

— W zakładach szwalenictwa Herne Solingen w zagłębiu Rubry 4 robotnicy zatrudnieni przy ładowaniu soli polasowych z magazynu na woz, zostali zasypani. Jeden robotnik poniósł śmierć wskutek uduszenia, inni doznali ciężkich obrażeń.

Gielda warszawska z dnia 15 III b.r.

WALUTY I DEWIZY:
Dolary 810 8,92—8,88
Belgia 124,80—121,81—124,19
Gdańsk 173,80—174,83—173,47
Holandia 85,95—86,08—85,75
Londyn 32,50—32,45—32,62—32,32
Nowy York 8,92—8,94—8,97
Nowy York tabel 85,12—85,21—85,12
Paryż 26,42—26,48—26,42
Szwajcaria 172,95—173,38—172,47
Badia w obr. nieoficjaln. 212,20

PAPIERY PROCENTOWE

Investycyjna 57,75—95,50
Ta sama seryjna 101,00—100,25
6% dolarowa 81,00
4% dolarowa 49,50
7% Stabilizacyjna 59,75—59,50—58,87
8% L. Z. B. G. K. i B. R. 94,00
Te same 7% 83,25
8% obl. budowlane B. G. K. 83,00
8% warszawskie 62,95—62,70
8% Czeskoachy 54,00
5 1/2% oblig. 54,00

AKCJE:

B. Polski 85,50—86,00

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM YORKU:

Dolarowa 57,00
Dillonowska 42,75
Stabilizacyjna 57,50
Warszawska 43,00

Dolar w obrotach pryw.: 8,90% plaça, 8 9/16% rządajdy

Rubel złoty: 4,89 1/2

WIEŚC OBRAZKI Z KRAJU.

Wędrowni włościan sowieckich po żywność do Polski.

Podczas onegdajszej burzy śnieżnej, która panowała w pow. wileńskim w rejonie Dohinowa na teren polski przedostała się grupa włościan z terenu Białorusi sowieckiej celem pozyskania zakupu artykułów spożywczych w Polsce. Również przekroczenie granicy włościan sowieckich zamierzano na

adunku Radoszkiewie, Olechnowice, Raków, Iwienice i Rubieżewice. Zatrzymani włościanie uskarżają się na brak żywności w pogranicznych okęgach Mińszczyzny i proszą władze polskie o zezwolenie na zakupienie artykułów pierwszej potrzeby.

Straszny wybuch artyleryjskiego pocisku.

2 osoby zabite, 2 ciężko ranne. Kuchnia miejscem strasznego wybuchu.

Ze Świeciana donoszą w straszającym wygnadku jaki miał onegdaj miejsce we wsi Romalszki gm. turewieckiej. Bracia Piotr, Adolf i Romuald Romalowo, wie oraz Józef Turlo mieszkający wsi Romalszki znaleźli w starym schronie wojskowym pocisk od działka ciężkiego, który przy nieśli do kuzni i zaczęli przy nim manipulować. Romalowowie zamierzali z pocisku urządzić kowadło wobec czego przystąpili do rozbięcia go. Podczas manipulacji nastąpił ogólny wybuch. Pocisk eksploatował, a blaskami rozrywającego się pocisku zostali

rozstrzani na strzepy Piotr Romalow i Józef Turlo, zaś ciężkie pokaleczenia odnieśli bracia Adolf i Romuald Romalowowie, których w stanie ciężkim odwieziono do szpitala w Świeciance. Od silnego wybuchu w kuzni oraz w pobliskich domach wyleciały z ramami okna i drzwi. Na odgłos potężnego wybuchu we wsi powstała straszna panika. Mieszkańcy pobliskich domostw rzucili się w popłochu do ucieczki. dopiero później śmieci zajął do kuzni, gdzie leżał oczym przedstawiał się straszający widok. (c).

Zlikwidowanie szajki złodziei i włamywaczy.

W dniu wczorajszym policja powiatowa Wilno-Troki po długich wysiłkach zlikwidowała niebezpieczną szajkę złodziei i włamywaczy, która od dłuższego czasu grasowała na terenie powiatu wileńskiego-trockiego szczególnie zaś na terenie gminy trokieskiej.

Członkowie szajki byli niezwykle dobrze jak na złodziei, zakonspirowani tak że policji przez dłuższy czas nie udawało się ustalić tożsamości przestępców.

Przed kilku dniami policji śledczej udało się zdemaskować szajkę. Okazał się nim Kamilewicz, brat S. Kamilewicza, którego przed kilku tygodniami znaleziono zamkniętego i związanego na trakcie Mejszagolskim w pobliżu Wilna. Kamilewicz ze smutk wóczas, że padł ofiarą napadu rabun-

Skazanie na śmierć dwóch szpiegów.

BARANOWICZE, 15. 3. (Pat). — W dniu 15 b. m. w Baranowiczach skazani zostali przez sąd doraźny na karę śmierci przez powieszenie mieszkańcy wsi Bobki gminy świeciańskiej pow. mińskiego Jan Szymbko i Konstanty Bobko, oskarżeni o uprawianie szpiegostwa na rzecz państwa ościennego

Obrońca oskarżonych adwokat Duracz z Warszawy odwołał się w imieniu oskarżonych do łaski Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. Wyrok wykonany będzie w dniu 18 b. m. do godziny 12:00 południe, o ile Pan Prezydent nie skorzysta z prawa łaski.

W dniu 10 b. m. odbyło się uroczyste zebranie Koła Historycznego przy gimn. państwowym im. A. Mickiewicza, na program którego złożyło się: 1) wybranie przewodniczącego i sekretarza, 2) hold młodzieży złożony s. p. Biskupowi Władysławowi Bandurkiemu, 3) Referat ucz. VIII kl. S. Górskiego, p. t. „Liga Narodów”, 4) Dyskusja, 5) Wolne wnioski. Po wybraniu na przewodniczącą p. S. Szadkowskiego, a na sekretarza p. R. Kiersnowskiego, kurator Koła Historycznego p. prof. A. Majchrzycki przemówił do młodzieży, krócej przed oczyma wszystkich Świętlaną postać s. p. Biskupa Wł. Bandurki, który zawsze nawiązywał do walki w czasach niewoli, który był bojemnikiem o wolność. Biskup Bandurki wypluł piemal swoją duszę, mówiąc słowami Żeromskiego, dla tej, która miała zamartwychwstać. Przed Jego zwłokami złączyli się nawet wszyscy wrogowie w holdzie poświętnym.

Po tem wzruszającym przemówieniu młodzież powstała i uczyła jednogłośnie miłozemnie pamięć zmarłego. Następnie p. Górski odezwał swój referat o „Lidzie Narodów”, w którym dokładnie przedstawił organizację tejże i jej działalność, która nieco straciła na blasku jak jej nadawały i powinny nadawać założenia, powzięte w imię braterstwa narodów. Po referacie wywijała

ucieczkę wykazujące słabe oznaki życia Nowochońskiego przewieziono do szpitala powiatowego, gdzie wkrótce nie odzyskawszy przytomności zmarł.

Wdrożone dochodzenie policyjne doprowadziło w dniu wczorajszym do ujęcia sprawcy. Okazał się nim Ignacy Ludziej i Piotr i Stanisław Piekowscy.

Aresztowanych osadzono w więzieniu. Grozi im sąd doraźny. Przyczyna napadu na razie nie została wyjaśniona. (c).

Nowa Wilejka.

Przed 19 marca. Celem uczczenia Marszałka J. Piłsudskiego w dniu jego imienin zawiązał się w N. Wilejce Komitet Obywatelski, który łącznie z Oddziałem „Strzelec” organizuje uroczysty obchód, na program którego złożyło się: Dnia 18 b. m. o godz. 18:00 uroczyste nabożeństwo w kościele parafjalnym, następnie defilada. Po uroczystości odbędzie się akademija jedna dla garnizonu w Świecicy 85 p. strz. w. o godz. 18:00 a druga o godz. 15 w sali „Ogniska Kolejowego” dla społeczeństwa.

We wszystkich uroczystościach biorą gremjalny udział wojskowość, przedstawiciele władz i społeczeństwa. (W. J.)

Opis.

Zebranie Komitetu Obchodu Imienin Marszałka Piłsudskiego.

W dniu 11 b. m. odbyło się w sali tut. Urzędu Gminnego organizacyjne zebranie Komitetu Obchodu Imienin Marszałka Piłsudskiego.

W obradach wzięli udział przedstawiciele miejscowych instytucji i organizacji społecznych jak: p. sędzia Sobolewski, p. Wysłouch, dyr. Szkoły Roln. p. Pomietlań kier. Szkoły Powsz. p. Kowacz sekret. Sądu Grodzkiego, p. Milewicz, wójt tut. Gminy, p. Czerniakiewicz obrońca sądowy, p. Rózek sekret. Urzędu Gminnego, p. Kasztelów komendant P. P. i p. Szerepanik instr. P. W. Związku Strzeleckiego i szereg innych jednostek z okręgu miejscowego społeczeństwa.

Po zgażeniu i przemówieniu p. wójta Milewicza — zebrani jednogłośnie powołałi

Z pogranicza.

Patrol litewski zbłądził na terytorjum polskie.

Wobec wielkiej zadydkii śnieżnej w dniu wczorajszym w rejonie Olkienka na teren polski zbłądził litewski patrol strazy granicznej w sile trzech ludzi. Kolo Łoździej na teren litewski również przez zmylenie drogi z powodu wichury śnieżnej zbłądził żołnierz K. O. P.

Popierajcie Przemysł Krajowy

datnio odbijający od tego co się ukazuje w niektórych organach prasowych. W tych sprawach obowiązują jak i wszędzie kompetencja, miano, że nie wszyscy o tem wiedzą.

Prof. Śleńdziński mówi o dopełnieniu się wszelkich możliwości do rozpoczęcia pełnego realizowania budowy pomnika. Wyczerpane zostały już wszystkie próby i studia wstępne. Drugi konkurs miał za podstawę wybranie takich artystów, którzyby nie tylko dali piękny pomysł ale i gwarancję jego realizacji, 3 rzeźbiarzy, 2 architektów. Przed p. Madejskim wybrał prof. Wittiga, który odmówił ponieważ wogóle konkursów nie uznaje. Doproszono zatem p. Madejskiego. Z dwóch zasadniczych warunków od każdego pomnika wymaganych — nie wątpliwej monumentalności i wyboru miejsca wszystkich zadawających, projekt Kuny odpowiada idealnie. Nie pozostaje zatem nic innego, tylko przystąpić do praktycznego wyzercpania zadania. P. Wierusz-Kowski występuje przeciw projektowi Kuny.

P. Lorentz reasumując dyskusję, odiera zarzuty niesharmonizowania w konstrukcji proj. Kuny. Podnosi wysoki poziom proj. Kuny, mimo jego szkieletowości, oraz omawia głęboką znajomość materiału, cechującą tego artystę. Stwierdza wraz z prof. Śleńdzińskim, że już najwyższy czas rozpocząć budowę pomnika.

Na tem dyskusję zakończono około godziny 24. S. Z. Kl.

Blenica.

Skwestrator gminy — defraudantem.

W dniu wczorajszym na Posterunek Policji w Blenicy zgłosił się wójt gminy blenińskiej A. Markowski, który złożył meldunek iż skwestrator gminy Szymon Goworek ze wsi Januliewie przysłał sobie 2000 zł z sum podatkowych ślągniętych przez niego

WIEŚCI Z WOJEW. NOWOGRODZKIEGO

Oddział Nowogródzki „Kurjera Wileńskiego” mieści się w Nowogródku przy ul. 3-go Maja, tel. 94.

Miejski DZIŚ **ZAGŁADA ROSJI**
Kino-Teatr Dźwięk. W rol. głównych: Aleksander Malikow i Natalja Lisienko.
w Nowogródku NASTĘPNY PROGRAM: SZLAKIEM HAŃBY.

Skazanie na śmierć dwóch szpiegów.

BARANOWICZE, 15. 3. (Pat). — W dniu 15 b. m. w Baranowiczach skazani zostali przez sąd doraźny na karę śmierci przez powieszenie mieszkańcy wsi Bobki gminy świeciańskiej pow. mińskiego Jan Szymbko i Konstanty Bobko, oskarżeni o uprawianie szpiegostwa na rzecz państwa ościennego

Nowogródek.

Posiedzenie Koła Historycznego.

W dniu 10 b. m. odbyło się uroczyste zebranie Koła Historycznego przy gimn. państwowym im. A. Mickiewicza, na program którego złożyło się: 1) wybranie przewodniczącego i sekretarza, 2) hold młodzieży złożony s. p. Biskupowi Władysławowi Bandurkiemu, 3) Referat ucz. VIII kl. S. Górskiego, p. t. „Liga Narodów”, 4) Dyskusja, 5) Wolne wnioski. Po wybraniu na przewodniczącą p. S. Szadkowskiego, a na sekretarza p. R. Kiersnowskiego, kurator Koła Historycznego p. prof. A. Majchrzycki przemówił do młodzieży, krócej przed oczyma wszystkich Świętlaną postać s. p. Biskupa Wł. Bandurki, który zawsze nawiązywał do walki w czasach niewoli, który był bojemnikiem o wolność. Biskup Bandurki wypluł piemal swoją duszę, mówiąc słowami Żeromskiego, dla tej, która miała zamartwychwstać. Przed Jego zwłokami złączyli się nawet wszyscy wrogowie w holdzie poświętnym.

Po tem wzruszającym przemówieniu młodzież powstała i uczyła jednogłośnie miłozemnie pamięć zmarłego. Następnie p. Górski odezwał swój referat o „Lidzie Narodów”, w którym dokładnie przedstawił organizację tejże i jej działalność, która nieco straciła na blasku jak jej nadawały i powinny nadawać założenia, powzięte w imię braterstwa narodów. Po referacie wywijała

ucieczkę wykazujące słabe oznaki życia Nowochońskiego przewieziono do szpitala powiatowego, gdzie wkrótce nie odzyskawszy przytomności zmarł.

Wdrożone dochodzenie policyjne doprowadziło w dniu wczorajszym do ujęcia sprawcy. Okazał się nim Ignacy Ludziej i Piotr i Stanisław Piekowscy.

Aresztowanych osadzono w więzieniu. Grozi im sąd doraźny. Przyczyna napadu na razie nie została wyjaśniona. (c).

Pomnik A. Mickiewicza w Wilnie a zagadnienie konkursów.

W porozumieniu z p. Wład. Skoczylasem znakomitym malarzem i b. dyrektorem Departamentu Sztuki, przedrukujemy tu jego nadzwyczaj cenne uwagi zasadnicze, stanowiące poważną przestrożę, pomieszczone dopiero co w „Gazecie Polskiej” Warsz. z dn. 15.III. b. r.

„W artykule o konkursach artystycznych, drukowanym przed miesiącem, pisałem dość obszernie o ciężkiej doli artystów, zwłaszcza rzeźbiarzy z powodu nieuregulowania u nas warunków konkursów artystycznych.

Obecnie dowiadujemy się z prasy wileńskiej, że bardzo aktualna i ważna sprawa definitywnego rozstrzygnięcia konkursu rzeźbiarskiego na pomnik Mickiewicza może być załatwiona w sposób, w którym opinja artystyczna a więc najważniejsza, wyrażona przez fachowy sąd artystyczny nie będzie respektowana.

Krótki przebieg sprawy jest następujący. Przed kilku laty Komitet budowy pomnika Mickiewicza w Wilnie ogłosił konkurs ogólny dla wszystkich rzeźbiarzy polskich na projekt pomnika.

Konkurs został rozstrzygnięty, nagrody rozdane, ale Komitet przyszedł do przekonania, że żaden z nagrodzonych projektów nie nadaje się do wykonania. Po kilku latach namyślu ogłosza Komitet drugi konkurs t. zw. zamknięty, zapraszając do udziału w nim kilku wybitnych rzeźbiarzy i architektów. W rezultacie Konkursu miała być wyróżniona tylko jedna praca, co miało być wskazówką dla Komitetu komu należy ostatecznie powierzyć wykonanie pomnika. Konkurs został rozstrzygnięty w czerwcu ubiegłego roku i nagrodzony został projekt Henryka Kuny. Sąd konkursowy, w którym zasiadali najwybitniejsi artyści z Wilna, Warszawy i Krakowa uważał, że sprawa powierzenia wykonania pomnika jest w ten sposób rozstrzygnięta.

Tymczasem okazuje się, że sprawę ostatecznie rozstrzygnie Wielki Komitet budowy pomnika składający się z kilkuset ludzi. To gremium kilkuset ludzi niewątpliwie najbardziej czciwych ma wydać ostateczny wyrok w sprawie czysto artystycznej, której rozstrzygnięcie jest trudne nawet dla kilkumasta ludzi, o ile nie stoją na pewnej wspólnej wyżynie kultury artystycznej. To orzeczenie Komitetu Głównego będzie pewnego rodzaju plebiscytem w kwestji artystycznej. Plebiscyty takie mają duże i doniosłe znaczenie dla poinformowania artystów, krytyków i działaczy w dziedzinie kultury artystycznej o upodobaniach i nastrojach szerokiego ogółu, ale oddanie plebiscytwy głosu decydującego w sprawie tak ważnej jak budowa pomnika, jest krokiem niezmiernie ryzykownym i mogącym

stworzyć dla spraw sztuki fatalny na przyszłość precedens.

Pytamy się wobec tak postawionej kwestji poco zaprasza się artystów z głównych ośrodków sztuki w Polsce, poco wzywa się ich do wypowiedzenia ich fachowej opinji, poco ci ludzie się nad tem trudzą, jeśli nad tą opinją może przejść do porządku dziennego zebranie złożone z kilkuset najzacniejszych ale niekompetentnych w sprawach sztuki laików.

Rozstrzygnięcie w tej sprawie może mieć doniosłe znaczenie nie tylko dla aktualnej sprawy pomnika Mickiewicza w Wilnie, ale dla załatwienia w podobny sposób innych spraw artystycznych w kraju.

Najwyższy czas, aby Ministerstwo W. R. i O. P., względnie jego Wydział Sztuki, przez opracowanie zasadniczych warunków konkursowych położyło kres temu ustawicznemu żonglowaniu wysiłkiem artystów biorących udział w konkursach, który to wysiłek stale u nas jest oddawany na pastwę przypadków i nieodpowiedzialnych sądów.

Jedynym właściwym sposobem załatwienia sprawy budowy pomnika Mickiewicza w Wilnie jest zatwierdzenie przez Komitet Główny fachowej i odpowiedzialnej opinji sądu konkursowego, a więc powierzenie budowy p. Henrykowi Kunie. Pomnik Mickiewicza w Wilnie będzie stał setki lat, a może i dłużej, będzie on świadczył o poziomie kultury artystycznej epoki, która go wzniosła i decyzja w tej ważnej sprawie musi być rozważnie podjęta, tymczasem zebranie kilkuset ludzi nie daje żadnej gwarancji właściwego jej rozstrzygnięcia.

W. Skoczylas.

Komitet Obywatelski do Walki o Tania Elektryczność.

W wykonaniu rezolucji powziętej na Ogólnym Wiecu Lokatorów w dniu 13 b. m. o utworzeniu Komitetu Obywatelskiego do Walki o Tania Elektryczność Zarząd Związku Lokatorów i Sublokatorów m. Wilna tą drogą zwraca się do wszystkich Organizacji Zawodowych i Gospodarczych m. Wilna o zgłaszanie swego akcesu do wzmiankowanego Kom. i wydelegowanie doń swych przedstawicieli.

Zgłoszenia do Komitetu Obywatelskiego przyjmuje Prezydium Zarządu Związku Lokatorów ulica Helmańska Nr. 2 m. 16, od godziny 7 do 8 wieczór codziennie.

Helena Romer

Tutejsi. Nowele. wyd. Wł. Warszawa

Swoi Ludzie. Nowele. wyd. L. Chomiński. Wilno.

Książka o Nich. Romans. wyd. L. Chomiński. Wilno.

Wilja u Państwa Mickiewiczów. (Teatr dla Młodzieży). Scena Wileńska.

Rezurekcja Wileńska. (Zdobycie Wilna w 1919 r.) Scena Wileńska.

Skutki zamieci śnieżnej w Wilnie i na prowincji.

Komunikacja kolejowa utrudniona. Komunikacja autobusowa na niektórych liniach przetrwana. Skutki zamieci na szosach. Przerwanie połączenia telefonicznego z Warszawą.

W ciągu wczorajszego wieczoru i nocy padał nieustannie śnieg, który pozapsywał drogi i linje kolejowe, gdzie potworzyły się wielkie zasypy śnieżne. Wobec wielkich opadów śnieżnych komunikacja kolejowa na niektórych odcinkach a zwłaszcza na wąskotorowych znacznie ucierpiała, gdyż pociągi poprostu grzeźły w zaspach śnieżnych. Na zagrożone odcinki kolejowe niezwłocznie posłano plugi odśnieżne z oddziałami robotniczymi, które w ciągu wczorajszej nocy i ranka bez przerwy pracowały nad uprzątnięciem śniegu z torów.

Również przetrwana była komunikacja autobusowa na linii Wilno—Lida i Wilno—Grodno oraz na kilku innych liniach województwa wileńskiego i nowogródzkiego. Na szosach

i drogach gminnych pow. wileńskotrockiego i osmiańskiego oraz sąsiednich potworzyły się ogromne zasypy śnieżne, które włościanie z trudem zdolali pokonać. Wielu włościan z kofmami powpadało do zasp, z których z nadludzkim wprost wysiłkiem po pewnym czasie wydostali się przy pomocy służby drogowej.

W związku z ostatnimi opadami po wsiach leżą zwały śniegu, pola są pokryte kilkunastocentim. grubością powłoką śniegu, co wzbudza niepokój wśród mieszkańców powiatu, którzy doskonale pamiętają ostatnią powódź.

W ciągu dn. 15 b. m. do godz. 1 po poł. były nieczynne linje telefoniczne zamiejskie i Warszawa—Wilno.

Niebywałe zamiecie śnieżne w Mińszczyźnie.

Z pogranicza donoszą, iż na terenie Mińszczyzny od kilku dni panują niebywałe zamiecie śnieżne połączone z wielkimi opadami. Wobec tych opadów na szeregu odcinkach kolejowych jest przetrwana komunikacja, zaś drogi pozapsypane zwałami śniegu. Kilka pociągów na linii Bohalin—Mińsk stało w polu, jeden z pociągów z żywnością,

który ugrzązł w pobliżu stacji Kamień—Kozłowski został obrabowany przez grupę głodnych włościan i kobiet. Również znacznie szwankuje sprawność kolejowa na linii centralnej Mińsk—Niegolewo, gdyż pociągi międzynarodowe z Moskwy do Warszawy stale opóźniają się.

Na tropie sprawców kradzieży transportu złota.

Dalsze dochodzenie w sprawie zagadkowej kradzieży transportu złota z przesyłki bagażowej na linii Wilno—Warszawa, znajduje się już obecnie na dobrej drodze.

Aresztowany z związku z tą kradzieżą urzędnik kolejowy Jęzmo przewieziony został w dniu wczorajszym z aresztu centralnego do więzienia Łukiskiego.

W dniu wczorajszym powrócił z Warszawy jeden z poszkodowanych gieldziarzy, który wyjechał do stolicy w towarzysztwie wywiadowcy wydziału śledczego, celem ustalenia czy kradzież złota nie miała czasem miejsca w Warszawie. Przeprowadzone w tym

kierunku dochodzenie stwierdziło, że wszelkie przypuszczenia co do tego są wykluczone, gdyż przesyłka oddana została na bagaż w pełnym porządku.

W toku dalszych dochodzeń przeprowadzona została w dniu wczorajszym rewizja w mieszkaniu jednego z kupców wileńskich, służąca go w policji zwolniony. Według przypuszczeń władz śledczych sprawa zagadkowej kradzieży transportu złota w najbliższym czasie zostanie całkowicie już w dniach najbliższych. (c).

Niebezpieczna sugestia.

Podejrzana o komunizm okazała się reemigrantką.

We wczorajszym numerze naszego pisma donosiliśmy o zagadkowej niebezpiecznej kobiecie z pocelujką piśmienną zjadającą do Wilna Przepuszczenia, że jest to komunista okazano, że jest to n. Eugenja Kozłowa mieszkanka wsi Ziabki pow. dziśnieńskiego. Kozłowa wracała do kraju po kilkuletnim pobycie we Francji. Powody nagłej i ryzykownej ucieczki z pędzącą pociąg mniej więcej zostały wyjaśnione, bowiem stwierdzono, że reemigrantka choruje na uciążliwą prześladow-

czą i wydało jej się, że jest śledzona przez złoćców, chcących ją ograbić. To skłoniło ją do niebezpiecznego skoku.

Dowodujemy się, że tymże pociągiem jechało dwóch wywiadowców warszawskich, ścigających niebezpieczną komunistkę. Nagła ucieczka reemigrantki wprowadziła na fałszywy trop agentów, mniemających, że śledzła poszukiwana przez nich komunistka, wobec czego zaczęli ścigać Kozłową. Okazuje się wykorzystania prawdziwa komunistka, która podczas pociągu ułoniła się. (c).

KRONIKA

Sroda 16 Marzec

Dziś: Eurozyny. Jutro: Gertrudy.

Wschód słońca — g. 5 m. 34 Zachód — g. 17 m. 20

Sjestrzeżenia Zakładu Meteorologii U. S. B. w Wilnie z dnia 15 III — 1922 roku.

Ciepłota średnia w milimetrach: 753

Temperatura średnia — 3° C

najwyższa + 2° C

najniższa — 3° C

Opady: 4

Wiatr: zachodni.

Tendencja: spadek, potem silny wzrost.

Uwagi: pochmurno, rano zamieć.

SPRAWY SZKOLNE.

— Dzień 19 marca wolny od zajęć szkolnych. Na podstawie zarządzenia ministerstwa W. R. i O. P. Kurator Okręgu Szkolnego Wileńskiego upoważnił dyrekcję i kierownictwa wszystkich szkół okręgu do zwolnienia młodzieży w sobotę w dniu 19 b. m. jako dnia imienin Marszałka Piłsudskiego od zajęć szkolnych.

— Nowy Zarząd Bratniaka INBEW. Zarząd Bratniej Pomocy Słuchaczy Wyższej Szkoły Instytutu Naukowo-Badawczego Europy Wschodniej w Wilnie wybrany na dorocznym Walnym Zebraniu w dniu 13 marca 1922 r. ukończył swoją pracę w sposób następujący:

Prezes — Stanisław Bohdziewicz. Wiceprezes — Jan Duchnowski. Sekretarz — Bronisława Szczygińska. Skarbnik — Władysław Poklewski-Kozielec. Członkowie: Stefan Prus-Wisniewski, Józef Woszczak, Jan Pielucki, Zastępcy: Stanisław Zienkiewicz, czarna Genowefa Kucharska, Longina Urbanowiczówna, Komania Rewizyjna: — Antoni Wisniewski, Janina Kondratowiczówna, Stefan Trzebucki, Sąd Koleżeńcki: — Marja Walczykowska, Dymitr Bodunow, Stefan Trzebucki, Stanisław Sielanko, Helena Maraszkówna.

Z KOLEI.

— Koncert w „Ognisku Kolejowym” w dniu 20 marca 1922 roku o godzinie 4 po południu w sali „Ogniska Kolejowego” (Kolejowa 19) odbędzie się Wielki Koncert-Orkiestra w 2 częściach. Część I — „Muzyka Religijna” z udziałem p. prof. Konstantego Galickiego — odczyt o Mozarcie i Haydnie. P. Janiny Kamińskiej — sopran, p. Bronisławy Jaginiówny — alt, p. Wacława Gumbrówny — fortepian oraz orkiestra i chóru „Ogniska” pod batutą p. Adolfa Czernińskiego. Część II — „Wielki Tydzień” z udziałem p. Haliny Hohendingerówny — odczyt, p. Wandy Henrychowicy — sopran, p. Kazimierza Aleksandrowiczowej (Głotka Albinowa) — monolog, p. Zofji Godzieszewskiej — fortepian, p. Adama Ludwiga — baryton. Wstęp dla członków „Ogniska” i K. P. W. — 20 gr., dla nieczłonków — 30 gr., dla dzieci — 10 gr. Szatnia nie obowiązują.

— Niepokojące pogłoski o „Domu Dziecka”. Od pewnego czasu obiegają wiadomości, które każdego społecznie wyrobionego człowieka powinny poważnie zaniepokoić. Chodzi tu o przedszkole kolejowe „Dom Dziecka” chlubie kolejarzy, instytucję znaną szeroko nie tylko w Wilnie, ale i poza Wilnem. Przyszłość istnieje już od dziesięciu lat wzo rowo prowadzone przez dotychczasowe pracowniczki p. p. Gumlińska i Markowska, przy pomocy i poparciu opiekunek. W chwili obecnej opiekę z ramienia Związku sprawuje p. Królowska, której posunięcia, jak chodzą wieści, są takie, że zachodzi obawa czy instytucja wytrzyma. Notujemy tu tylko jako pogłoskę czekającą na jej potwierdzenie. Należy się spodziewać, iż Zarząd, na cele tego rego stoi znany społecznik p. Kryszczukajski, jako też i członkowie, którzy już od szeregu lat w Ognisku pracują, też miary co p. p. Czerniawski, Szemberg, Niedziółka, Król Pomian, mówić będzie o propagandzie kulturalnej na dalekiej północy. Wrażenia pani Pomian obfitują w ciekawe obserwacje, n.

PIEKNA SPOŁECZNA.

— 700 starców w przytulakach miejskich. Podług danych zaczerpniętych z źródeł mia rodajnych, obecnie na terenie Wilna w przytulakach miejskich i subwencyonowanych przez miasto znajduje się około 700 starców. Koszta utrzymania ich w trzech czwartych ponosi Magistrat.

LITERACKA.

— Na dalszej 154 Środzie Literackiej działacza polska ze Szwecji, pani Wanda Pomian, mówić będzie o propagandzie kulturalnej na dalekiej północy. Wrażenia pani Pomian obfitują w ciekawe obserwacje, n.

HARCERSKA.

Harcerska Akademia Żołnierska. W czwartek dnia 17 marca b. r. odbędzie się w małej sali miejskiej...

watorjum Muzycznego po zakończeniu wiecu lokatorów nie odbyło się wskutek przyczyn od Zarządu niezależnych.

ZYCIE LITEWSKIE.

Błogosławieństwo Ojca św. dla Litwinów wileńskich. Ks. Szambelan Wiskont otrzymał ze stolicy apostołkiej...

SPRAWY ŻYDOWSKIE

Zredukowanie budżetu gminy żydowskiej. Gmina żydowska otrzymała w tych dniach powiadomienie od władz...

TEATR I MUZYKA

"Mam lat 26" — na Populance. Dziś, we środę dnia 16 b. m. o godz. 8 w. oryginalna sztuka węgierska p. t. "Mam lat 26"...

"Ich synowa" — w Teatrze Lutnia. Dziś, we środę dnia 16 b. m. o godz. 8 w. arcywesola, polna humoru i werry, najwspanialsza komedia A. Grzymały-Siedleckiego...

Popołudniówka w Teatrze na Populance. W najbliższą sobotę dnia 19 b. m. o g. 4 p. odbędzie się w Teatrze na Populance przedstawienie popołudniowe.

Jedyny występ Mikolaja Orłowa w niedziele dnia 20 b. m. urzędują Wileńskie Towarzystwo Filharmoniczne (Sala Konserwatorium) — Wielka 47.

Zebrań i Odczytów. Odczyt inż. Piaseckiego. Staraniem Wydziału Elektrycznego Magistratu m. Wilna, dnia 18 marca b. r. o godz. 20 w sali "Stowarzyszenia Techników w Wilnie"...

uczniów i uczuciu Konserwatorium Muzycznego w Wilnie z kursu średniego i wyższego.

RADJO

SRODA, dnia 16 MARCA 1932 ROKU.

11.58: Sygnal czasu. 14.10: Program dzieńny. 14.15: Muzyka rosyjska (płyty). 15.15: Kom. 15.25: Odczyt dla matryzystów. 16.10: Muzyka z płyt. 16.15: Komunikat sportowy. 16.20: "Wśród ksiązek". 16.40: Codzienny odcinek powieściowy. 16.55: Lekcja angielskiego. 17.10: "Zachowawczość w przyrodzie" — odczyt. 17.35: Koncert popularny. 18.05: Recytacje utworów. 18.20: Muzyka z płyt. 18.30: Komunikat. 19.00: Przegląd prasy literackiej. 19.15: Muzyka z płyt. 19.20: Przechadzki po mieście. 19.30: Komunikat sportowy. 19.35: "Ratujmy dzieci" — pogad. 19.40: Program na czwartek i piątek. 19.45: Prusowy dziennik radiowy. 20.00: Felj. muzyczny. 20.15: Muzyka lekka. 21.10: Kwadrans literacki. 21.25: Utwory fortep. na 4 ręce. 21.55: Recital skrzypcowy. 22.35: Kom. 22.45: Fragmenty z szopki 10 klasy. 23.00: Spacer detektorowy po Europie.

CZWARTEK, dnia 17 MARCA 1932 ROKU.

11.58: Sygnal czasu. 12.10: Kom. meteor. 12.15: Odczyt rolniczy. 12.35: Poranek szkolny. 13.00: Program dzienny. 15.05: Kom. 15.25: Odczyt dla matryzystów. 15.50: Audycja dla dzieci. 16.20: Lekcja francuskiego. 16.40: Codzienny odcinek powieściowy. 16.50: Wielej planiszi (płyty). 17.10: "Problem techniki i maszyn w literaturze współczesnej" — odczyt. 17.35: Koncert kameralny. 18.30: Kom. Tow. "Sokol". 19.00: "Skrynka pocztowa". Nr. 193. 19.20: Nowości teatralne. 19.35: Program na piątek i sobotę. 19.45: Prusowy dziennik radiowy. 20.00: "Kto zwycięży" — felj. 20.15: Koncert ze Stockholm. 22.00: Rewja z "Bandy" p. t. "Banda naprzód".

NOWINKI RADJOWE.

NA CZTERY RĘCE... Aby zachęcić pianistów do muzykowania na cztery ręce urzędza Polskie Radio dzisiaj o godz. 21.25 interesująca audycja, w której wystąpią profesorki: Ludwik Urstein i Jerzy Lefeld i odegrają na 4 ręce utwory Moszkowskiego i Paderewskiego. Ten gatunek muzyki niestety lekceważony dzisiaj obfity w literaturę wiedzianą i nietyrdną, jak się to okaże w czasie omawianej audycji.

SZOPKA AKADEMICKA.

Fludy satyry i humoru na tematy aktualne roznieśe dzisiaj po Wilnie lała radiowa o godz. 22.45. Będą to fragmenty najnowszej szopki akademickiej, obchodzącej w tym roku dziesiąty rok wesolego istnienia. Choćby więc z tej racji autorowie odczuli ją miarom "Szopki X klasy" w tekście znajduje się sporo dowcipów pierwszej klasy.

OFIARY

Na schronisko im. Biskupa Bandurskiego złożyły w naszej redakcji uczucie gimnazjum Państw. im. Elżby Orzeszkowej — pozostałości od wieńca 12. 42 gr. 27. Nauczycielstwo gimnazjum im. Elżby Orzeszkowej — 145. Razem 87 zł. 27 gr.

LISTY DO REDAKCJI

Szanowny Panie Redaktorze! Uprzejmie proszę o łaskawe umieszczenie w swem poczynym piśmie następującego oświadczenia:

Poniżej od pewnego dnia są korpulentowane w prasie krzywdzące poglądy wyjątkowo ciężkiej sytuacji Teatrów Miejskich Z. A. S. P. w Wilnie, o zamknięciu Teatr "Lutnia" i t. p.

1) Ogólny kryzys odczuwa się w Teatrze wileńskim, lecz jest on mniej groźny niż w miastach innych. Stan finansowy Teatrów od początku sezonu opiera się na budżecie, który nie może wytworzyć katastrofy.

2) Każdy teatr, szczególnie w czasach obecnych przeżywa w pewnych momentach okresy cięższe. Zanimianie się kasowe 2-3 sztuk może wytworzyć sytuację niepokojącą i zmusić kierownika do szukania ratunku.

3) Mimo kryzysu, sezon obecny Teatrów wileńskich nie byłoby swego poziomu, lecz go stałe wznosi, pod względem repertuaru, zajmując jedno z najlepszych miejsc w Polsce.

Nie można również zapomnieć, że współczesny widź teatralny przeżywa również swego rodzaju kryzys smaku i wrażliwości artystycznej. Unika on wartości artystycznych nawet w najbardziej współczesnych zagadnieniach społeczno-ideowych, chętnie natomiast lubuje się w szablonie farsy, lekkiej komedii lub rewji, albo w sensacyjnym reportażu.

4) Dlatego niedostateczna reakcja publiczności na genialnego Szekspira, który w współczesnym widzie, mimo swej świeżości i aktualności nie znajduje zainteresowania, lub kompletne pustki na popularnym utworze patriotyczno-wojkowym "Virtuti Militari", teatru nie może zrażać, lecz raczej doprowadzając do większych wysiłków w dążeniach artystycznych — nie zadowalając się "przejobem Wilna".

Byłoby może lepiej, gdyby nieproszeni "przyjaciele" teatrów wileńskich, odłożywszy na chwile swoje interesy osobiste, miast mił nie i skądolwiek informować prasę o zamknięciu "Lutnia" i katastrofie finansowej "Teatrów", aby przystąpił do przekonywania widzów do Szekspira, Wyspiańskiego i t. t.

Łączę wyrazy głębokiego szacunku. Pozostając z poważaniem. M. Szpakiewicz. Dyr. Teatrów Miejskich Z.A.S.P. w Wilnie.

Znanowny Panie Redaktorze.

W związku z notatką p. t. "Zagadkowe zaginięcie transportu złota" zamieszczoną w Nr. 60 z dnia 13 b. m. "Kurjera Wileńskiego" uprasza się o umieszczenie w najbliższym numerze redagowanego czasopisma następującego wyjaśnienia.

Z przesłanką nadaną z Warszawy do Wilna, która miała zawierać ruble w złocie, Instytucja pocztowa ani też jej pracownicy nie mieli nic wspólnego, gdyż za pośrednictwem poczty omawiana przesyłka nie była wysyłana ani też doręczona.

Zmniejszenie kredytów na kolonie i półkolonie letnie. Jak się dowiadujemy, w związku z ciężką sytuacją finansową miasta w roku bieżącym zostały ograniczone kredyty na organizację kolonii i półkolonii letnich, pociąga to w konsekwencji redukcję ilości dzieci przy kwalifikacji na kolonie i półkolonie.

W związku z tem kolonie letnie w roku bieżącym zatracą swój dotychczasowy charakter wypoczynkowy i ograniczą się jedynie do celów zdrowotnych to znaczy, że na kolonie kwalifikowane będą jedynie dzieci, których stan zdrowia wymaga konieczności spędzenia ferij letnich na świeżym powietrzu w warunkach najbardziej zdrowotnych.

SPRAWA SCALENIA PODATKU PRZEMYSŁOWEGO.

W lokalu C. Z. K. odbyła się w niedziele 6 b. m. Konferencja Kupców branży włókienniczej w sprawie scalenia podatku przemysłowego. W konferencji tej wzięli udział przedstawiciele C. Z. K. oraz związków kupieckich w Łodzi, Wilnie, sekcyj włókienniczej w Warszawie i delegat Stowarzyszenia Kupców Polskich.

Awokat Kaliski w referacie swoim omówił możliwości scalenia podatku przemysłowego w branży włókienniczej na terenie województwa wileńskiego. Po zreferowaniu przez adwokata Kremenemu memoriału do ministerstwa przemysłu, rozbiora się dyskusja, w której wzięli udział m. in.: adwokat Hajman (Łódź), prezes Lewstein (Łódź), dyr. Zajdemnan, Leon Pawejowski (Wilno), Kisielniczy (Słow. Kupców Pol.), inni. Pawejowski wskazał na to, iż Wilno znajduje się w najgorszym położeniu ekonomicznym, że tranzytowe położenie kraju i m. Wilna, gdzie oglądował się dawniej hurtlowy handel tranzytowy między Niemcami i Kongresówką z jednej strony, a Rosją z drugiej — przestało mieć znaczenie.

Uracony został dawny polny rynek rosyjski, który dawał możliwość rozwinięcia stosunkowo znacznej aktywności wileńskim przedsiębiorstwom handlowym i który pochłaniał produkty przemysłu wileńskiego.

Najbardziej ucierpiał wskutek odcięcia rynku rosyjskiego szczególnie w Wilnie, handl. manufaktura. Przeprowadzenie więc scalenia podatku przemysłowego jest z tego powodu dla Wilna warunkiem nieodzownym.

W wyniku dyskusji uchwalono następującą rezolucję: "Uznając sprawę scalenia podatku przemysłowego za kwestię bytu kupiectwa włókienniczego, czynić należy najenergiczejnie...

szcze kroki, w celu jak najrychlejszego wprowadzenia w życie scalenia podatku przemysłowego. Scalenie winno objąć całą branżę włókienniczą włącznie z wyrobami linianymi i sznucego jedwabiu. Podatek scaleny powinien być pobierany przy imporcie surowców i przy wyrobach jedwabnych od przędzy.

Scalenie ma objąć wszystkie fazy produkcji. Uchwalono przystać na delegację udala się do Min. Skarbu i Min. Przem. i Handlu celem przedstawienia uchwał przyjętych przez konferencję.

NA WILEŃSKIM BRUKU

ZAJŚCIE W KAWIARNI CZEBI-OGŁY. W dniu wczorajszym w godzinach wieczornych w kawiarni Czebi-Ogły przy ulicy Trokiej doszło do burzliwego zajścia, podczas którego został dotkliwie pobity właściciel kawiarni Czebi-Ogły, któremu udzielono pierwszej pomocy w ambulatorjum pogotowia ratunkowego. Przyczyna bójkii prawdopodobnie romantyczna. (C).

ZAMACH SAMOBÓJCZY.

Litwinowie Jadwiga lat 25 (Kawaryjska 9) usiłowała pozabić się życia, wypijając esencji ołowia. Lekarz pogotowia udzielił desperacie pierwszej pomocy, potem odwoził ją do szpitala Sawicza w stanie niegroźnym, przyczyna usiłowania samobójstwa nieznana.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK.

Stankiewicz Czesław (3 Maja 1) posłignął się, przechodząc ulicą Miłnową, upadł i złamł prawą nogę poniżej kolana. Pogotowie przewiozło Stankiewicza do szpitala Sawicza. Życiu Stankiewicza nie grozi niebezpieczeństwo.

UJCIE ZŁODZIEJA.

W toku dochodzeń w sprawie kradzieży garderoby męskiej i damskiej, cenego dywanu i innych rzeczy łącznej wartości 1228 zł. na szkole Bujwidowej Wiktorji (Soltaniska 19) ustalono, że kradzieży tej dokonał Zinkiewicz Kazimierz, bez stałego miejsca zamieszkania. Zatrzymano go w dniu wczorajszym na ulicy Kalwaryjskiej ze skradzionymi rzeczami.

KRADZIEŻE.

W poniedziałek wieczorem nieznani złodzieje, po złamaniu kłódki, dostali się do mieszkania Sakowicz Sory (Św. Mikolaja) skąd skradli garderobę męską i damską łącznej wartości 980 zł.

PROCES O KROCIWE NADUŻYCIA NA SZKODĘ K I J. PRZEŻDZIECKICH.

(Drugi dzień rozprawy).

Przez cały dzień wczorajszą przed sądem apelacyjnym toczył się dalszy ciąg procesu o nadużycia w dobrach hr. Przezdzieckich. Sąd zabrał następującą grupę świadków, w liczbie 15, z posród oficjalistów majątku i okolicznych włościan, którzy nabywali działki ziemi i las.

Obszerniejsze zeznanie złożył świadek Korkozowicz, rzęca w Woropajewie. Zeznie nie to jednak niczem nie różni się od poprzednio złożonych w czasie śledztwa i w sądzie okregowym.

Dziś o godz. 9 rano sąd apelacyjny badać będzie dalszych świadków wezwanych. Ka-cr.

Kino Miejskie SALA MIEJSKA ul. Ostrobramska 5

ZEMSTA LOSU

Bernard Goetzke W roli głównej. Koncert. Orkiestra pod bat. M. Śalinickiego.

Helios Wileńska 38, tel. 9-26

Hałda TROJKA W roli głównej: czesująca OLGA CZECHOWA, niezrównany M. Schletow i artysta teatru Stanisławskiego Michał Czechow.

BAL W OPERZE W rolach głównych IWAN PETROWICZ, Liana Haid i George Aleksander

PAN ul. Wielka 42, tel. 5-28

ROMANS KAPŁANKI WSCHODU Potężny dramat w trzech aktach. Wspaniale dekoracje! Artyści kłasa! Porywająca gra artystów! Początek o g. 5, w niedziele i święta o 4 pp.

Pat i Patachon rozmieściła nawet glazy swoją ostatnią, przebijającą i najciekawszą rolę. UWAŻ! Dla ucz. się młod. dozwol. Następny program: "BEN-HUR"

Ognisko (sokół dworca kolejowego)

Królowie mody

Kupię w dobrym stanie jawną bielizniarkę (czeczotka) kresła do jadalni i patefon. Oferty składać do Administracji "Kurjera Wil" pod "Z"

Stylowy ul. Wielka 36.

Pracownia OBUIA M. DRZEWIŃSKI Bonifratska 5

Zgub. kwit lombardowy (Biskupia 4) Nr 103981 unieważnia się.

Pracownia OBUIA M. DRZEWIŃSKI Bonifratska 5 PRZYJMUJE OBSTALUNKI I REPERACJE oraz reperacje kaloszy i ąniegowców.

Przetarg na dostawę mięsa w Baonie K. O. P. Nowe Troki dnia 21-go marca 1932 roku o godz. 10 ej. Informacyj udziela kwatermistrz Baonu.

Kupię w dobrym stanie jawną bielizniarkę (czeczotka) kresła do jadalni i patefon. Oferty składać do Administracji "Kurjera Wil" pod "Z"

FRANCISZEK PIETKIEWICZ 39)

Sorowki-wispa tortur i śmierci.

(Wspomnienie z kategorii sowieckiej).

Po drodze do granicy napotkaliśmy dwie większe rzeki, po przepłynięciu których wkroczyliśmy do przygranicznych lasów. Słyszmy jak najgłośniej i tylko w nocy. Po trzech dniach nieduży zapas chleba został całkowicie wyczerpany, a ponieważ ludność tu jest wyniszczona i steroryzowana, ani kawałka nigdzie go dostać nie mogliśmy. Spocznym pod krzakami przy ciągłym napięciu nerwów odbierał resztę sił i zdawało się, że dłużej nie wytrzymamy.

ujrzeliśmy migoczące światełka. Ponięaż były to najprawdopodobniej odbłyśki światła latarek straży, wstrzymując dech, zaczęliśmy uciekać, posuwając się na czworakach przez złoza. Po czterogodzinnym pełnięciu, kiedy już zdętwiałe ręce odmawiały posłuszeństwa, zbliżyliśmy się do błota i ku okropnej rozpaczy swojej zamiast granicy ujrzeliśmy jezioro. Wiodło woda, iż zbłądliśmy. Próbowaliśmy wleźć na drzewo, by choć pociemku zorjentować się w miejscowości, lecz na to już sił nie mieliśmy. Przemoczeni do nitki zarówno przy rusz jak i od deszczu, wstaliśmy i poszliśmy w bok od jeziora, unikając spotkania z siedzącymi kolo ogniska nocnymi pastuchami koni.

Wszczęliśmy yroznowe, wypytując ostrożnie o rozlokowanie żołnierzy. Na szczęście we ws ich nie było. Aby nie zdradzić się z zamiarami poszliśmy drogą prowadzącą przez środek wsi. W pierwszej chwili kolo drogi poprosiliśmy o jodezenie, tłumaczyliśmy, iż jesteśmy nauczycielami i udajemy się do pobliskiej wsi. Jak na nieszczęście trafiliśmy do mieszkaniara prezesa kolechozu. Gospodarz przyjął nas dość grzecznie, dał strawy, ale podejrzliwie nam się przyglądał, wręcając dokądś wyślch chłopca. Natychmiast wżachaliśmy niebezpieczeństwo, porwaliśmy się z miejsc, chwyciliśmy ze stołu bochenek chleba, rzuciliśmy 5 rubli i nie mówiąc wybiegliśmy z mieszkaniara. Wtedy zdradziliśmy się ostatecznie i żeby się ratować, zaszyliśmy się jak najprędzej w las. Tymczasem powiadomiona straż rozpoczęła pościg, bo po kilku minutach usłyszeliśmy strzały alarmowe, a po kilku nastu — strzały pogni. Ale byliśmy już wśród gszczarów leśnych i o jakiejś zorganizowanej pogni mowy być nie mogło. To też staraliśmy się tylko jak najdalej odbiec. Gdy strzały nieco ucichły i oddalily, wstaliśmy i udaliśmy się do pobliskiej wsi. Wstaliśmy i udaliśmy się do pobliskiej wsi. Wstaliśmy i udaliśmy się do pobliskiej wsi.

ODMROŻENIE Oryginalna mać (z kugielką) "MROZOL" leczy i goi ranki powstałe od odmrożeń.

Mieszkanie z 4-ch pokoi ze wszelkimi wygodami -- do wynajęcia, ul. Sierakowskiego 6

Młoda panna o miłej powierzchowności emienna i b pracownia poszukuje pracy

Agromon z trzyletnią praktyką w większym majątku, dobrze obeznany z hodowlą bydła, ogrodnictwem i inspekcją, kawaler, zdolny, pracowity i przedsiębiorczy, poszukuje posady lub pracy. Wymagania b. skromne. Oferty kierować do Admia, "Kurjera Wil." ul. Jagiellońska 3, dla W. P.

Zakład krawiecki Fr. MUCHŁADY Poleca solidną robotę ul. Wileńska 22 m. 25.

UCZEŃ 7 KL. gm. im. Slowackiego udziela korepetycyj z polskiego, łaciny, greki, francuskiego oraz in. przedmiotów. Dowiedzieć się u: ulica Antokolska 8 a, m. 2 w godz 3-4 po poł.

LEKcje prywatne w zakresie matematyki, fizyki i chemii. Wykonywane są wszelkie roboty w zakresie fryzjerstwa.

Uczeń 7 kl. gm. im. Slowackiego udziela korepetycyj z polskiego, łaciny, greki, francuskiego oraz in. przedmiotów. Dowiedzieć się u: ulica Antokolska 8 a, m. 2 w godz 3-4 po poł.

UDZIELAM LEKCJI z wszystkich przedmiotów do klasy 6-jej włącznie, mogą być też pomocą c w naukach w roku szkoln. Za minimalną cenę. Zgłoszenia proszę kierować do Admia, "Kurjera Wileńsk." pod Nr. 6334.